



Wielkopolskie wioślarstwo

Wyścig ósemek na zakończenie

Wyścig ósemek na Warcie zakończył w Wielkopolsce tegoroczny sezon wioślarski na wodzie, rozpoczynając jednocześnie okres wyścigów halowych na ergometrze.

Tradycyjnie już od kilku lat na Warcie do rywalizacji na odcinku 1500 metrów, pod prąd,

ze startem co minutę przy katedrze i metą na wysokości klubu wioślarskiego z 1904 roku przystąpiło kilka osad ósemek poznańskich klubów wioślarskich. W regatach wzięli udział: osada żeńska PTW Tryton (na zdjęciu powyżej) oraz męskie KW 04 i KS

Posnania RBW. Osada dziewczyczyn w składzie: Izabela Mielcarek, Karolina Brendyk, Zuzanna Walkowiak, Monika Mielcarek, Monika Werner, Adrianna Borkowska, Julia Michalska, Karolina Monarszyńska oraz sterniczka Monika Szurlej popłynęła w pięknym

stylu i pokonała dystans w czasie 11:44,38. Dziewczęta spisały się wyśmienicie, ale oczywiście nie miały szans w rywalizacji z męskimi osadami, które przepląły ten sam odcinek w nieco krótszym czasie. Zwyciężyła ósemka KWO4 w składzie: Adam Chodysz, Adam

Wicenciak, Tomasz Kopka, Michał Majchrzak, Tomasz Ratajak, Piotr Majek, Marcin Osajda, Konrad Raczyński, sternik Konrad Korzeniowski przepływając linię mety z wynikiem 08:05,19 i tym samym pokonując swoich przeciwników o ponad siedem sekund.

Osada Posnania RBW zakończyła bieg z czasem 08:12,25 a jej skład stanowili: Arkadiusz Adamski, Roman Wesołowski, Aleksander Połczyński, Bartosz Zabłocki, Wiktor Szymański, Adam Łączka, Szymon Aumiler, Michał Lewandowski oraz sternik Maciej Rzepka. AŻ

Parada trenerów – Ewa Śliwicka

Anna Łbik

Ewa Śliwicka z AZS AWF karierę trenerki rozpoczęła w styczniu 2005 roku w poznańskim klubie wioślarskim AZS AWF, którego barwy wcześniej prezentowała jako dobrej klasy zawodniczka.

W klubie zajmuje się zawodnikami z najmłodszych grup wiekowych, młodzikami i juniorami młodszymi. Dba o ogólny rozwój młodych organizmów, przygotowując ich jednocześnie do późniejszych, bardziej ukierunkowanych treningów. Ten etap ma bardzo duże znaczenie dla prawidłowego rozwoju wszystkich układów (kostnego, krwionośnego, oddechowego itp.) i docelowym kształtowaniu sylwetki.

Dla Ewy najważniejsze w wykonywanej pracy jest poznanie każdego zawodnika – jego psychiki, zdolności motorycznych. To pozwala na indywidualne ukierunkowanie treningu.

Nie zawsze była związana z wodniakami. Przed wioślarstwem uprawiała inne dyscy-



Ewa Śliwicka opiekuje się w AZS AWF najmłodszymi.

pliny, m.in. biegi przełajowe czy biegi na orientację.

W wioślarstwie do swoich największych sukcesów sportowych zalicza: srebrny medal OOM w 8+ KJM (1998), dwukrotne mistrzostwo Polski juniorów w 2xKJL& (1999, 2000), młodzieżowe mistrzostwo Polski w 2xKBL oraz mistrzostwo Polski seniorów w 4xKL (2001), wicemistrzostwo Polski seniorów w 2xKL (2002) oraz akademickie wicemistrzostwo Polski w 1xKL (2004).

Sezon kolejnych wielkich wyzwań

Z Markiem Kurkiem, wiceprezesa WZTW rozmawia Leszek Gracz

Sezon 2007 dobiegł końca, ale przed zarządem Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich kolejne wielkie wyzwania. To fakt. W przyszłym roku czekają nas na Jeziorze Maltańskim dwie wielkie imprezy – ostatnia eliminacja olimpijska oraz finał Pucharu Świata, a przy tym trzeba już pracować nad mistrzostwami świata, które rozegrane zostaną w Poznaniu w 2009 roku.

Puchar Świata, mistrzostwa świata – na kogo spada ciężar odpowiedzialności organizacji? Na polski związek, czy nasz, okręgowy? Zdecydowanie na nas, tutaj w Poznaniu. Polski związek jest tylko organizacją wspierającą. My musimy zadbać o wszystko.

Jak długo trwa przygotowanie imprezy największej rangi?

W Poznaniu mamy grupę doświadczonych organizatorów, więc na imprezy typu Puchar Świata czy eliminacja olimpijska wystarcza nam niespełna rok. Jednak nad mistrzostwami świata w 2009 roku pracujemy już od początku tego roku.

Tego typu imprezy przynoszą splendor, a codzienna praca biura związku chyba trochę mniej?

Splendoru na pewno tak, ale za to niesie z sobą wiele satysfakcji. Obsługujemy pięć klubów poznańskich i jeden kaliski.

Wiadomo, że kluby najbardziej cierpią na niedobór łódki, czy pomagacie im jako związek w tej kwestii? To jedno z naszych podstawowych zadań. Muszę przyznać, że kupujemy dla klubów tańsze łódki chińskie,

ale do celów szkoleniowych nadają się bez zastrzeżeń. Co roku wydajemy na ten sprzęt około stu tysięcy złotych. W tym roku kupiliśmy czwórkę, która należy do najdroższych łódek. Jakiej by nie była produkcji.

A skąd bierzecie na to pieniądze?

Nieco pieniędzy udaje nam się wy dostać od Zarządu Miasta Poznania, za co jesteśmy bardzo wdzięczni, ale najczęściej uzyskujemy z działalności gospodarczej.

W jaki sposób zarabiacie?

Między innymi na organizacji regat wioślarskich – nie tylko tych największego światowego formatu, ale również i krajowych. Wspomaga nas też Fundacja Wielkopolski Wioślarstwa.

Czy przydział łódek klubom odbywa się według jakiegoś klucza?

Jest jasno określony regulamin, w którym



Marek Kurek łączy funkcję wiceprezesa WZTW i prezesa KW-04.

największe znaczenie mają uzyskiwane wyniki sportowe. Te łodzie są dedykowane jednej określonej osadzie i tylko ona z nich korzysta.

Jest pan jednocześnie wiceprezesa ds. sportowych i finansowych WZTW oraz prezesem KW-04. Co jest trudniejsze?

W klubie muszę się martwić praktycznie wszystkim – nawet takimi przyziemnymi sprawami, jak ciekący kran. W wielkopolskim związku przede wszystkim rozliczam prezesów (a więc i siebie). I nie wiem, co jest trudniejsze.

PROMOCJA



AUTO-CENTRUM S.A.
POZNAŃ, ul. Wojciechowskiego 7-17

